

CZWARTEK - 26.03.02020 r

Cześć! Jestem fasolką i mam na imię Fela. Dzisiaj rano jacyś ludzie nałożyli bandaż na słoik i nalali tam wody. Następnie wyciągnęli mnie z opakowania oraz dwójkę moich braci i położyli nas na bandaż. Oczywiście mieli problem z nałożeniem gumki na słoik ☺. Następnie jakaś dziewczynka zabrała nas do pokoju i położyła na parapecie. Nie wiem co teraz ze mną będzie, ale w sumie jest fajnie. Chociaż lekko się marszczymy.

PIĄTEK- 27.03.02020 r

Dzisiaj rano zauważyłam, że mojemu bratu Felkowi i mnie oraz mojemu drugiemu bratu Frankowi zaczęła pękać powłoka. Kiedy to zauważyłam to zaczęłam krzyczeć, ale zauważyłam też, że mam na sobie małą pestkę. Tamtą noc spędziłam dosyć miło ☺. Rano dziewczynka dołała nam świeżej wody a my wypiliśmy ją w trzy sekundy a nawet szybciej. Bardzo fajne jest to, że stoimy na parapecie i wszystko widzimy☺.

NIEDZIELA-29.03.2020.

Wczoraj dowiedziałam się, że dziewczynka która się nami opiekuje ma na imię **MICHALINA**. Dzisiaj odkryłam, że moja głowa zaczęła pękać więc postanowiłam krzyczeć ☺. W dalszym ciągu Mnie i Felkowi odpada powłoka. Frankowi zrobiło się przykro bo on się prawie w ogóle nie zmienił ☹. Strasznie zrobiło mi się nudno więc powiedziałam „cześć” do Michaliny, a ona zapytała „Kto to powiedział?!”, trochę ze strachem w głosie. A ja jej odpowiedziałam, że „to ja, fasolka Fela”... i tak nawiązałam z nią kontakt.

PONIEDZIAŁEK-30.03.2020.

Dzisiaj zaszła wielka zmiana ponieważ dzisiaj rano zauważyłam, że z nas zaczęły wystawać robaki. Nawet Franek był przerażony, bo z niego też taki robał wystawał ale wcześniej prawie mu powłoka nie schodziła a teraz ten robał ☹. Zawołałam Michalinę czyli dziewczynkę, która nas hodzi a ona powiedziała, że „Fela, to nie są robaki”. „To co to jest?”, zapytałam. „Felka, to są kiełki”, odpowiedziała Michalina ☺.

SOBOTA-03.04.2020.

Ostatnio dużo się działo. Felek zaczął się robić ciemniejszy niż był. Mnie odpadł kiełek nie wiem czemu. Już zaczął mi się podobać. Ale gorzej było z Frankiem. Zaczął kiełkować zrobił się całkiem zielony a najgorsze było to, że zaczęła z niego wystawać jakaś bulwa ☹. Felek powiedział, że nie może się ruszyć z miejsca. Michalina powiedziała, że musi już tak być bo to są korzenie i nam też takie wyrosną.

PONIEDZIAŁEK-06.04.2020.

Felek zmienia się co raz bardziej bo chyba mu zaczynają wyrastać włosy. Mój kiełek zaczyna wyrastać, ale bardzo powoli ...i chyba nawet nie wyrasta, ponieważ jak mówiłam - wypadł mi. Franek stał się wielką chwaliپیęią i mówi, że zaraz będzie taki jak Felek. Jest od kilku dni po prostu okropny ☹. A to nie wszystko ... Franek zaczął jeszcze do tego kłamać. Ja rozumiem, że ostatnio było **Prima aprilis**, ale robi nam to codziennie!

WTOREK-07.04.2020.

Niestety ale to już jest ostatni dzień w moim pamiętniku. Mam nadzieję, że jeszcze kiedyś się spotkamy. Nigdy nie wiemy co się stanie w naszym życiu. Wczoraj Franek przestał kłamać, uświadomił sobie, że to było nie potrzebne. Wszystko u nas dobrze. Zmieniamy się z dnia na dzień. Michalina bardzo o nas dba. Do widzenia Fela. ☺

